

# White House Records, Pozostając Sobą (ft. KęKę)

Jeżeli chcesz nas poznać lepiej  
Kurwa pisz nam kwit  
Paru typa na tapecie  
Tupet mam we krwi  
Ja to gram ty pisz kobiecie  
?Kotku domknij drzwi?  
Bo ktoś przyjdzie, coś przywiezie  
Się przewieziesz w mig  
To są \_\_\_\_  
Radomscy przyboczni, \_\_\_\_  
Mocniej skojarzysz łapiąc twarde parter  
Dobre sikorki a ty twarde partner  
Geju, powiedz szczerze jak to jest  
Nie mieć kolegów, nosić welur i różowy dres?  
Mówić do dupy przyjacielu  
Niepojęta rzecz  
To raperom bez uśmiechy  
Kurwa fuck your face  
Yo, nie mają jaj kiedy łapią za mikrofon  
Nie wiedza kurwa co to duży żywy papier  
Nie pamiętali kiedy przestali być sobą  
Mam inaczej, szczerze jadę  
Robię rap, zamknij paździerz

To dla państw prima classe  
Nie dla szmulu  
Dla koleżków którym dudni rap  
Głośniej puśćmy  
Dla tych którzy widza świat z betonowych ulic  
Pozostają sobą  
Jebać fałsz, pieprzyć kurwy  
/2x

Jak wchodziłem przed debiutem  
Było: co to za gość?  
Jakiś komiczny typ w okularkach  
A na Kępie, to był sierpień, ogień  
Kto tu ma moc?  
Napierdala cała hala  
Wgryzłem się w biznes, nie wyjdę za pizdę  
Pierdolę zostaje, jest dobrze w chuj  
Radom masz iskrę i moc szowinistę  
Słuchajta, słuchają, to zrobił bum  
Jechał na wersy jakby były nim pisane  
Jakby tym żyli, dosadne gównno w eter  
Nie trzeba bóg wie czego opowiadać wcale  
Lecisz swoje pod warunkiem, że to kurwa robisz nieźle  
Nie tracę jaj, kiedy łapię za mikrofon  
I kiedy Prosto płaci duży żywy papier  
I kiedy mimo tego pozostaje sobą  
Mas inaczej, szczerze radzę  
Zostaw rap, zamknij papę